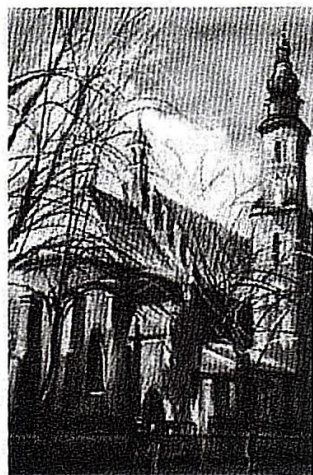




Piotr ROGÓLSKI

## RESTAURACJA KOŚCIOŁA FARNEGO w RADOMIU

W artykule przedstawimy dzieje budowlane fary radomskiej i jej restaurację przeprowadzoną w latach 1908–1909. Dotychczas nie dokonano analizy stanu budowlanego kościoła farnego przed restauracją, jak i nie dokonano krytyki konserwatorskiej tej restauracji. Przedmiotem naszych rozważań będą dawne opisy kościoła, materiały ikonograficzne, a także artykuły prasowe.



Fara na pocz.XIX w. na rysunku Samuela Hoppena

Podstawowym materiałem źródłowym jest „Księga Historyczna Parafii Radomskiej 1879–1946”, w której ks. Piotr Górski, inicjator restauracji kościoła, opisuje, z własnego punktu widzenia, przebieg prac. Zachowały się również listy architekta Józefa Dziekońskiego, projektanta tej restauracji, i jego asystenta arch. Zdzisława Mączyńskiego pisane w trakcie prac do ks. Piotra Górskiego oraz protokół Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości (TOnZP).<sup>1</sup> Materiały te stanowią ciekawy przyczynek do dziejów restauracji i konserwacji zabytków architektury w Polsce na początku XX w.<sup>2</sup>

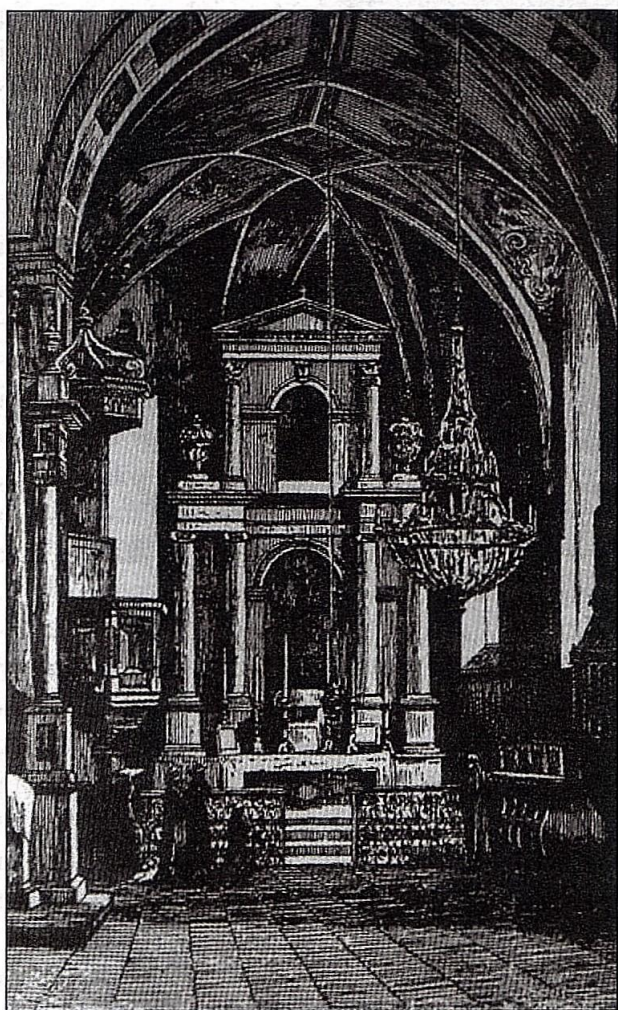
### Dzieje budowlane kościoła (XIV–XIX w.)

Kościół farny p.w. Św. Jana Chrzciciela został wzniesiony w latach 1360–1370, w obrębie Nowego Radomia, z fundacji Kazimierza Wielkiego. Pierwotnie była to budowla gotycka składająca się z prostokątnej nawy (o wymiarach 10,6 x 18,4 m) oraz niższego i węższego, trójbocznie zamkniętego, prezbiterium z zakrystią.<sup>3</sup> Wnętrze nawy było salowe, nakryte sklepieniem, lub halowe ze sklepieniem opartym na filarach środkowych, co byłoby charakterystyczne dla pseudodwunawowych układów małopolskich kościołów wzniesionych przez królewską strzechę budowlaną m.in. w Wiślicy, Niepołomicach, Stopnicy i Szydłowie.<sup>4</sup> Bryłę kościoła, opiętą na zewnątrz skarpami, przykrywa stromy dwuspadowy dach, oddzielny dla prezbiterium i nawy. Fasadę kościoła zdobił pierwotnie trójkątny szczyt z ostrołukowymi wnękami.

W XV wieku do nawy kościoła dostawiono kaplice fundowane przez mieszczan radomskich.<sup>5</sup> Od strony południowej



dobudowano kaplicę Św. Krzyża dla Teodora Dydko w 1423 roku, obok dostawiono kaplicę Św. Anny (Kosnowską) w 1495 r., a od strony pñ. dostawiona została wieża (poł. XV w.) oraz kaplica Bożego Ciała (Różańcowa) wzniesiona przez Jana Warcaba w 1481 r. W latach 1500–1505 dostawiono, od strony pñd., kaplicę ufundowaną przez Stefana Baryczkę, a od 1540 r. do fasady kościoła przylegała kaplica Zwiastowania N.P. Marii. W latach 1630–1633 przy prezbiterium ulokowana została renesansowa kaplica Kochanowskich. Kaplice boczne otwarte były wewnątrz do nawy ostrołukowo, niektóre były sklepiene, a kaplice Św. Anny i St. Baryczki zostały później połączone. Od strony pñd. dobudowano kruchtę. W XVII lub XVIII w. likwidacji uległa kaplica od strony fasady. Zarówno nawa, jak i prezbiterium, były sklepiene, przy czym zachowało się tylko w prezbiterium sklepienie sieciowe wzniesione na pocz. XVI w., podobnie jak późnogotycki portal do zakrystii.<sup>6</sup> Zapewne na początku

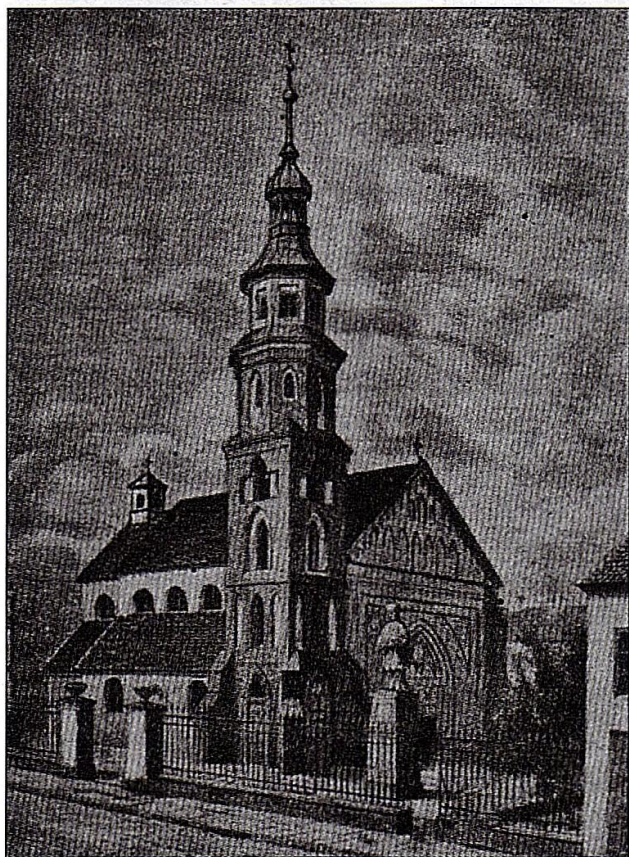


Widok na prezbiterium z renesansową arkadą 1880 r.

XVII w. wewnątrz kościoła uległo renesansowej przebudowie, o czym świadczy arkada w łuku tęczowym, przedstawiona na drzeworycie z 1880 r.<sup>7</sup> Arkadę ujmują po bokach kolumny wsparte na wysokim cokole, a zwieńczone impostem i naczółkiem, powyżej łuk tej arkady rytmizują kwadratowe płyciny z rozetami. W XVIII w., jak podaje kronika parafialna, „mury kościoła były całe, tylko z filarów od strony południowej cegła powypadała, a z powodu złej dachówki i zaciekania wodą, porysowało się sklepienie, poprawiono je w 1747 r., jednak w 1752 roku nad nawą sklepienie się oberwało.” To gotyckie sklepienie zastąpiono sufitem. W tym też czasie przebudowie uległy okna, którym nadano kształt półokrągły.<sup>8</sup> W 1807 r. z dachu usunięto dachówkę i przegniły sufit, przez co zniszczeniu uległo wyposażenie nawy.<sup>9</sup> Podróżujący po Polsce w 1820 r. J.U. Niemcewicz opisuje, że kościół farny był „porysowany, dla niebezpieczeństwa nie służy już do nabożeństwa (...) widać tam stosy zwalonych kamieni grobowych”.<sup>10</sup> W 1821 r. uporządkowano wewnątrz kościoła i ułożono sufit z desek.<sup>11</sup> W tym stanie kościół przetrwał do 1837 r., kiedy to przystąpiono do restauracji świątyni.<sup>12</sup> Plany budowlane wykonał budowniczy miejski Stefan Baliński. Jak podaje kronika parafialna, w tym czasie podwyższono ściany prezbiterium, nad którym zmieniono dach, założono dachówkę, nad nawą ulokowano sygnaturkę, w nawie zamontowano sufit, otynkowano ściany wewnątrz i na zewnątrz. W 1838 r. dokonano przebudowy wieży, rozebrano jej zwieńczenie i podwyższono o 12 łokci oraz postawiono nowy hełm. Mury wieży oczyszczono, ozdobiono gzymсами i oknami o charakterze gotyckim. Odnowieniu uległa także fasada kościoła.<sup>13</sup> F.M. Sobieszczański, opisując w 1851 r. zabytki Radomia, stwierdza, że „kościół farny ocalał, chociaż w resztkach”.<sup>14</sup> Zwraca jedynie uwagę na zachowane „śliczne odrzwia z ciosu przy bocznych wejściach i przy zakrystii”, z czego wynika, że w tym czasie istniały w nawie co najmniej dwa gotyckie portale, zapewne w typie jak zachowany do dziś portal do zakrystii. Sobieszczański zwraca także uwagę na „szczególnego rodzaju wiązanie dachu”, co świadczyłoby o tym, że zachowana



była także gotycka wieżba dachowa. Drzeworyt z 1866 r. ukazuje widok kościoła od strony płn.-zach. Według W. Kalinowskiego przedstawia on stan po restauracji z lat 1837–1838, gdy dokonano renowacji wieży i fasady, które mogły już w tym czasie otrzymać częściowo wystrój neogotycki.<sup>15</sup> Należy stwierdzić, że w tym czasie stan budowlany kościoła był dobry. W 1881 r. przystąpiono do podwyższenia wieży o piątą kondygnację, którą zwieńczono wysokim neobarokowym hełmem według projektu Antoniego Wąsowskiego, budowniczego gubernialnego. W 1883 r. w raporcie do Rządu Gubernialnego stwierdzono, że sufit w nawie jest popękany i zacieka wodą, przez co grozi zawaleniem. W 1902 r. w kronice parafialnej zapisano, że „kościół farny jest bardzo stary, potrzebuje nowego sufitu albo sklepienia i wielu nowych wiązań pod dachem. Uszkodzenia się pogarszają”.



Fara w 1866 r.

W 1903 r. do parafii radomskiej został skierowany ksiądz kan. Piotr Górski, mający uznanie u biskupa Stefana Zwierowicza jako budowniczego i restauratora kościołów.<sup>16</sup> W kronice parafialnej nowy proboszcz określa

stan budowlany kościoła farnego jako „straszna ruina”. Zwraca uwagę na starą dachówkę, która spadła z dachu, przez co do wnętrza dostawała się woda, i, jak zapisał, „belki, krokwie i murlaty pogniły, mury po deszczu przemokły, jedna belka spadła na sufit, belki wszystkie były spróchniałe. Kruchta od strony pld. była mocno popękana, gdyż nie miała fundamentów”. Według niego kościół był za mały w stosunku do potrzeb i liczby parafian. Także ks. J. Wiśniewski stwierdza, że budynek w tym czasie przedstawiał „stan opłakany, kościół szczupły, o dachu walącym się prawie, wewnątrz ponury i brudny, wskutek licznych dobudówek i nieodłącznych restauracji, zmieniony i zeszpeczony.”<sup>17</sup>

### Restauracja kościoła 1908–1909

Ksiądz kanonik P. Górski przystąpił do restauracji kościoła farnego w 1908 roku, pięć lat po przybyciu do Radomia, co spowodowane było tym, że priorytetem była rozpoczęta budowa „Nowego Kościoła” (Mariackiego), którą zarządzał ks. P. Górski. Był to kościół neogotycki, katedralny zaprojektowany przez architekta Józefa Dziekońskiego z Warszawy.<sup>18</sup> Neogotyck był w tym okresie stylem dominującym w budownictwie sakralnym w Polsce. W związku z tą budową pojawiały się głosy, jak wspomina ks. Górski, by parafię radomską przenieść do kościoła Mariackiego, a „stary i bez stylu żadnego” kościół farny opuścić. Należy zauważyć, że na zdjęciu z 1908 r. przedstawiającym kościół przed restauracją, możemy zaobserwować, że budowla zachowana była w pełnym kształcie. Ks. Górski, jak wynika z jego zapisków, miał świadomość, że kościół farny jest budowlą historyczną, chociaż wyszczególnia, że tylko „prezbiterium było dawną kaplicą królów”, co wynikało zapewne z tego, że jedynie prezbiterium zachowane w stylu gotyckim, ze sklepieniem i portalem, stanowiło dla niego wartość zabytkową. Natomiast kaplice boczne określane jako „przybudówki” oraz nawa, bez zachowanego sklepienia i z „małymi oknami, jak w owczarni”, nie przedstawiały dla niego wartości zabytkowej. Będzie to miało zasadnicze znaczenie dla przebiegu restauracji kościoła.





Fara przed przebudową

Już w 1904 roku ks. Piotr Górski zwrócił się do architekta Józefa Dziekońskiego o wykonanie planu restauracji kościoła farnego z uwzględnieniem, zaproponowanego przez ks. Górskiego, projektu przedłużenia i podwyższenia korpusu nawowego i przesklepienia nawy oraz dobudowania nowej zakrystii i kruchty południowej. W liście Józefa Dziekońskiego z 25 IV 1905 r. załączonym do planu restauracji, w którym zaznaczono nowe części kościoła, czytamy, że „Kościół zyskuje na kształtności planu, gdyż staje się dłuższy (o 16 łokci). Proponuję przy tym, żeby wejście stało przy samej ulicy przez krużganek wykonany na wzór krakowski, w kościele bowiem znajdują się dowody wpływów krakowskich z dawnych czasów.”

W 1907 roku Rząd Gubernialny zezwolił na restaurację i w tym samym roku ks. Górski zwrócił się o opinię do powstałego w tym czasie w Warszawie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, którego współzałożycielem był Józef Dziekoński.<sup>19</sup> Towarzystwo to nadzorowało i opiniowało prace restauratorskie prowadzone w Królestwie Polskim. Należy podkreślić, że w tym okresie nie sprecyzowano w pełni obowiązujących zasad konserwatorskich. Dyskutowane w Polsce od 1900 roku zasady ochrony zabytków koncentrowały się wokół trzech wysuwanych wówczas postulatów: restauracji historycznej, konserwacji zabytków w stanie istniejącym oraz udziału sztuki nowej w pracach konserwatorskich.<sup>20</sup> W protokole narady z 2 sierpnia

1907 roku na temat planowanej restauracji historycznej kościoła farnego w Radomiu, czytamy, że Wydział Architektoniczny TOnZP w składzie: J. Dziekoński, Z. Mączyński, H. Marconi, J. Wojciechowski, K. Wojciechowski po zapoznaniu się z planem kościoła i projektem jego powiększenia, zaakceptował go jednogłośnie. Komisja uznała także „zasklepienie nawy i dostrojenie do sklepień w prezbiterium za pożyteczne i za możliwe wobec niejednolitego charakteru kościoła z powodu zmian i przeróbek jakim on już uprzednio podlegał”. Wyrażono też zgodę na przebudowę okien w nawie. Komisja jednak nie zalecała ze względów statycznych podwyższać nawy. Przedyskutowano także kwestię „przybudówek”, czyli kaplic bocznych, oraz rozważono czy zachować arkady o łukach półokrągłych (renesansowe), czy też „ze względu na pierwotny, ostrołukowy charakter kościoła, zrobić je ostrołukowymi” zastanowiano się, czy zachować sklepienia w tych kaplicach, czy zmieniać je na ostrołukowe oraz czy oknom nadać formy gotyckie i jak potraktować zatynkowane lico ścian kaplic. Komisja była za „utrzymaniem charakteru epoki, w której części te powstawały”, uzależniając dalsze postępowanie od wyników badań. Józef Dziekoński w liście z dnia 28 VIII 1907 r. do księdza Górskiego, będącym załącznikiem do protokołu z tej narady w TOnZP, pisze, że „Towarzystwo w zasadzie zgadza się na proponowane przez księdza Prałata przemiany za wyjątkiem podwyższenia kościoła o 2 łokcie, gdyż przez takie podwyższenie ścian zmniejszałaby się stateczność murów kościoła.” Natomiast „na inne projekty Towarzystwo zgadza się, a mnie wydaje się, że byłoby dobrze zastosować się nam do orzeczeń Towarzystwa. W przeciwnym razie powstaną protesty po gazetach i krytyka.” Dziekoński wskazuje także na potrzebę badań fasady i odbicia tynku „dla przekonania się, jakie ślady pozostały po architekturze dawniejszych wieków, a podług tych śladów odtworzymy fasadę nową. Gdy tylko rusztowanie stanie gotowe z największą starannością zmierzmy i narysujemy ślady dawne. Natomiast co do okien górnych kościoła to będzie można je zamienić na dwójki lub trójki okien, węższych gotyckich”. Dziekoński zapewnia



także, że „przy tej rekonstrukcji doloży wszelkich starań, żeby rzecz była wykonana jak najdokładniej i najartystyczniej”. Z informacji tych wynika, że plan tej „gruntownej restauracji” był wynikiem kompromisu pomiędzy zaleceniami Komisji TOnZP a wymaganiami ks. Górskiego. Komisja wyraziła bez zastrzeżeń zgodę na przedłużenie kościoła, a tym samym na likwidację gotyckiej fasady, jednak w tym czasie była to powszechna praktyka, gdy wizja i potrzeby proboszcza oraz względy funkcjonalne przeważały nad zasadą zachowania substancji zabytkowej. Dominacja zasad restauracji historycznej nad konserwacją stanu istniejącego została przełamana dopiero na I Konferencji Konserwatorskiej zorganizowanej przez TOnZP w Warszawie w 1909 roku.<sup>21</sup> W maju 1908 roku do Radomia przyjechali Józef Dziekoński i Zdzisław Mąceński. Ten ostatni, jak wspomina ks. Górski, udzielił mu wielu wskazówek budowlanych.<sup>22</sup> Architekci przeprowadzili badania sondażowe poprzez odbijanie tynku na ścianach kaplic, by określić ich czas powstania i zalecili skucie tynku ze ścian prezbiterium w celu odsłonięcia gotyckich murów. W liście z 22 maja 1908 roku J. Dziekoński pisze, że wysłał rysunki wykonane na podstawie ścisłych pomiarów, stosownie do zastrzeżeń danych przez TOnZP. Wymienia, że „te pomiary i odsłanianie śladów dawnych szczytów, wykazały, że nie możemy pozostawić wiązania dachu. Dach musi być trochę podwyższony, tak właśnie, żeby arkadki szczytu odnalezione w śladach mogły być w szczycie nowym odtworzone, z pewnością wszystko to wyjdzie na korzyść strukturze kościoła. Również co do cegły na okładkę murów nowych, musi to być cegła stara też sama co była, lub jeśli nowa, to ściśle tej wielkości co stara”. Następne listy pisane głównie przez Z. Mąceńskiego, wskazywały, że dołączono do nich numerowane rysunki architektoniczne (w sumie 23, niezachowane) oraz opisywały porządek prac, w tym wskazówki dla budowniczego St. Dzikowskiego.

Prace budowlane rozpoczęto w lipcu 1908 r. i w tym czasie przystąpiono do rozbioru dachów nad kaplicami oraz „ze ścian zewnętrznych usunięto warstwę tynku, ujawniając ślady licznych przeróbek, które znie-

kształcały pierwotny styl. Od strony południowej wyburzono kruchtę i kaplicę Św. Krzyża (1426). Nad krążgankiem stworzonym z kaplic Kosnowskiej (1495) i Baryczkowskiej (1505) zdjęto dach i zburzono sklepienia. Przed frontem kościoła na 12-łokciowym odstepie poczęto kopać rów pod fundamenty nowej ściany licowej”.<sup>23</sup> Przystąpiono także do wyburzenia fasady i ścian nawy i jak pisze ks. Górski, wywieziono „gruzu na tysiące fur.” Podczas prowadzenia wykopu pod nową fasadę natrafiono na fundamenty kaplicy Zwiastowania NMP z 1540 roku. Nadzór budowlany prowadził budowniczy miejski Stefan Lamparski, a pracami mularskimi kierował budowniczy Stanisław Dzikowski. Fabryką budowy zarządzał bezpośrednio ks. Piotr Górski.

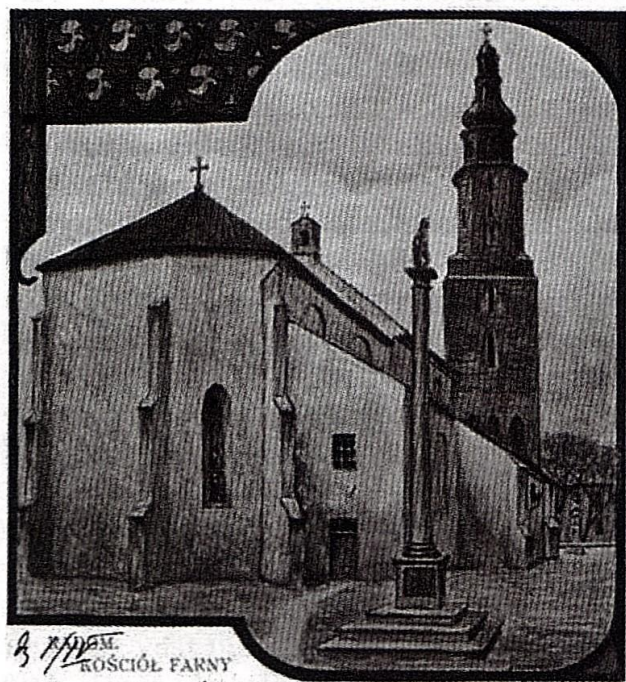
W trakcie prac ze ścian nawy usunięto 14 tablic nagrobkowych pochodzących z XIX w.<sup>24</sup> Natomiast w kaplicy Matki Boskiej Różańcowej (Jana Warcaba) zlokalizowano podczas prowadzenia wykopów pod fundamenty sklepioną kryptę.<sup>25</sup> Jak podaje ks. Górski, ściany kościoła były bardzo zniszczone i popękane, ponadto wymienia, że w nawie „arkady renesansowe przylepione do dawnych, gotyckich zbudowane są z cegły złej, runęły. Arkada od południa zupełnie próchno”. „Gazeta Radomska” (nr 63) informuje, że „przy rozbieraniu arkad oddzielających nawę główną od bocznej znaleziono kilka sztuk cegły pięknie gzymosowanej, a będących niegdyś częścią żeber gotyckich przedzielających sklepienia kościelne z tegoż występujących. Na ceglach tych zachowały się ślady dawnego malowania, którym zapewne cały kościół był niegdyś ozdobiony”.<sup>26</sup> Informacja ta stanowi dowód, że w nawie istniało gotyckie sklepienie o profilowanych żebrach, które były polichromowane. W liście z dn. 18 VIII 1908 r. Józef Dziekoński pisze, że „co do domurowywania lizen przy filarach (w nawie), to bym tego absolutnie nie robił, gdyż byłoby to innowacją psującą charakter kościoła, dochował się bowiem wspornik kamienny, który jest niezbitym dowodem, że sklepienie w nawie było bez lizen, zrobmy zatem w ten sposób, zwłaszcza, że prezbiterium jest tak sklepienie, dlatego przesyłam rysunek tego wspornika, aby go osadzono



równocześnie z podmurowaniem arkad. Również byłbym stanowczo za użyciem na żebra cegły profilowanej znalezionej w murze i żeby żebra były fugowane. Kamień profilowany znaleziony w fundamentach można użyć w szczycie frontowym dla podtrzymania nadwieszenia, a że potrzeba dwóch sztuk, więc jedną należałoby dorobić.” W okresie sierpień – październik 1908 r. usunięto w nawie sufit i wieżbę dachową (gotycką ?), dokończono wyburzanie fasady i ścian nawy, które wybudowano od podstaw i podwyższono oraz ulokowano w nich parami ostrołukowe okna. Do grudnia wykonano nową fasadę, którą po przedłużeniu kościoła scalono z korpusem nawy. Nowa fasada, o formach neogotyckich, ze szczytem zwieńczonym sterczynami i dekorowanym ostrołukowymi blendami oraz fryzem, otrzymała portal ostrołukowy wykonany z piaskowca. Od strony południowej, w miejsce kaplic, dobudowano nawę oraz kruchtę. Wokół ścian zewnętrznych kościoła wykonano cokół z czerwonego piaskowca, nadbudowano gzymsy ciosowe wieńczące ściany oraz skarpy. Przystąpiono także do prac przy wieźbie dachowej.

W tym samym czasie „Gazeta Radomska” (3 X 1908 r.) zamieściła na pierwszej stronie list protestacyjny ks. prof. Józefa Rokosznego, historyka sztuki, który, co prawda nie nawiązuje bezpośrednio do prac restauratorskich prowadzonych w farze radomskiej, ale wymowa tego listu była jednoznaczna.<sup>27</sup> Ks. Rokoszný zarzuca kapłanom brak petyzmu względem zabytków sakralnych oraz krytykuje Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości za brak nadzoru i przyzwolenie na niszczenie zabytków. Ks. Rokoszný pisze: „może od obecnego pokolenia kapłanów trudno wymagać znajomości zasad estetyki i historii sztuki, ale przecież każde społeczeństwo ma prawo i powinno domagać się zawsze od kapłanów szacunku i czci dla tych dzieł. Nie wolno nam dowolnie rozporządzać się kościołami i ozdobami ich wnętrza, bo to własność całego narodu. Wysoki petyzm względem pamiątek przeszłości jest z tylu racji wskazany dla kapłanów. Petyzm ten powinien nas pobudzać do wielkiej oględności przy konserwowaniu i restaurowaniu naszych świątyń”. Jednak radomska opinia publiczna

nie odniosła listu ks. Rokosznego do odbywającej się właśnie przebudowy kościoła farnego. „Gazeta Radomska” z 24 X 1908 r. donosi, że „świątynia przybiera coraz więcej cech pięknego ostrołuku, tracąc dawny wygląd zlepkę najrozmaitszego rodzaju przybudówek stawianych bez względu na styl i stronę estetyczną”. W liście do „Gazety Radomskiej” (9.01.1909 r.) pewien czytelnik zauważa, że „fara, którą już nie restauruje, ale z gruntu prawie stawia ks. kanonik.” W swojej kronice ks. P. Górski zapisał: „wolałbym zupełnie nowy kościół budować, jak rozbierać stary (...) bo ogromne zniszczenia i pęknięcia ścian i arkad, a to było niewidzialne, bo wapnem przykryte”.

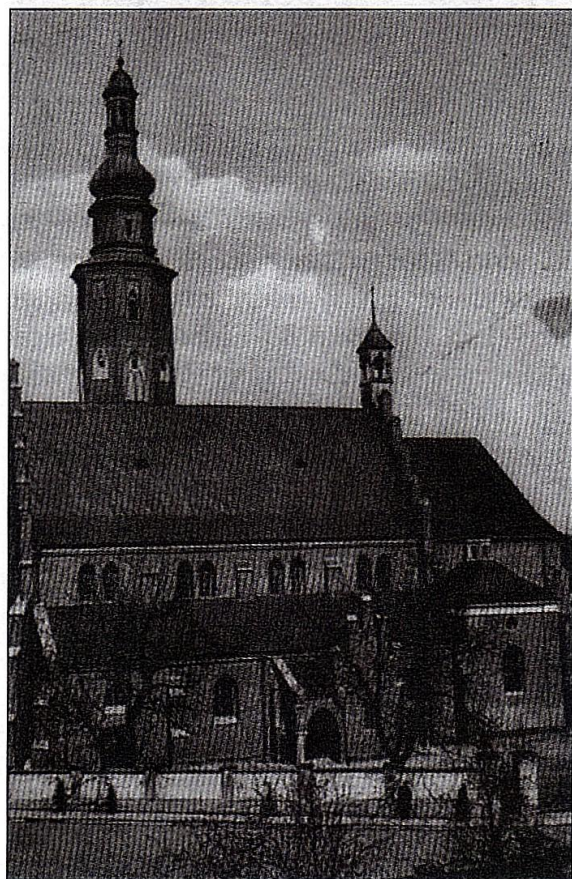


Widok na prezbiterium i zakrystię sprzed przebudowy

Kolejne prace podjęto w kwietniu 1909 roku – ukończono fasadę, następnie przystąpiono do budowy sklepień kryształowych w nawie pld. oraz w nawie, gdzie nadbudowano sklepienie sieciowe, podobne w formie do sklepienia w prezbiterium, gdzie rozebrano część sklepienia ze względu na zły stan i wykonano rekonstrukcję. W okresie maj – wrzesień 1909 r. wyburzono starą zakrystię „maleńką i popękaną”, jak pisze ks. Górski i wybudowano nową, większą, ze szczytem o formach neogotyckich, wewnątrz ze sklepieniem kryształowym wspartym na słupie. Na zewnątrz, w narożniku zakrystii,



nadbudowano kapliczkę, w której ks. Górski umieścił gotycką rzeźbę Madonny z dziećmi, przeniesioną z wnętrza w ścianie kaplicy od strony półn. kościoła. Przystąpiono także do budowy sygnaturki, a ze względu na jej wielkość i ciężar, ks. Górski zbadał stan renesansowej arkady przy prezbiterium i stwierdził, że arkada ta jest popękana na całej wysokości, a zaprawa zmurszała. Po konsultacji z J. Dziekońskim, który także dokonał oględzin tej arkady, ustalono, żeby wzmocnić tylko jej szczyt. Jednak ks. Górski, w obawie, że nie wytrzyma ona ciężaru nadbudowywanej sygnaturki, polecił tę arkadę rozebrać, tym bardziej, że była „niska i zbudowana w stylu renesansowym”. W jej miejscu wybudowano wyższą ostrołukową, poszerzającą otwór tęczowy. W lipcu otynkowano ściany wewnętrzne nawy oraz ukończono sygnaturkę, a w sierpniu zakończono budowę sklepienia w nawie. Oczyszczono także z zaprawy wapiennej ściany zewnętrzne prezbiterium, przywracając im lico surowego, fugowanego wątku ceglanego. Prace wykończeniowe trwały do końca 1909 r. i 12 grudnia dokonano poświęcenia świątyni.<sup>28</sup>



Fara po przebudowie od strony pld.

Ks. Piotr Górski tak opisuje rezultaty restauracji kościoła farnego: „kościół został powiększony, dach, krokwie, łąty i murlaty – nowe, związane grubymi śrubami żelaznymi, dach pokryty blachą cynkowa. Kościół został podwyższony i sklepiony wewnątrz, wszystkie arkady nowo zbudowane z cegły żelaznej. Nawa południowa nowa i przedłużona, także nowa kruchta od południa i nowa zakrystia z przedsionkiem na słupie. Cokół wokół kościoła z kamienia czerwonego, wszystkie gzymsy, pinakle, skarpy przykryte kamieniem ciosowym. Rynny wszystkie nowe. Okna w prezbiterium powiększone i w nawie więcej okien dodano, by światła było więcej. Sygnaturka z ciosowego kamienia.”

Restauracja kościoła farnego zaprojektowana przez architekta Józefa Dziekońskiego realizowana była przy znacznym współudziale arch. Zdzisława Mąceńskiego.<sup>29</sup> Zakres tej restauracji był kompromisem pomiędzy wymogami ówczesnych zasad restauratorskich (nie zawsze przestrzeganych), a wizją i praktycyzmem ks. Piotra Górskiego, który jako użytkownik i inwestor, miał zasadniczy wpływ na przebieg tej restauracji, zarówno na etapie projektowym – np. jeśli chodziło o przedłużenie kościoła, jak i budowlany, gdyż podwyższono korpus nawowy wbrew zaleceniom Tow. Opieki nad Zabytkami Przyszłości i projektanta restauracji. W sprawozdaniu Tow. Opieki nad Zabytkami Przyszłości za lata 1906/7 i 1908 podano, że w Radomiu w kościele farnym „wykonawca robót odstąpił od wskazówek projektu opracowanego przez p. Dziekońskiego”.<sup>30</sup> O zakresie przebudowy kościoła farnego decydował w głównej mierze ks. Piotr Górski, który uważał, że ze względu na małe w stosunku do potrzeb wymiary zabytkowej budowli i jej zły stan techniczno-budowlany, należy ją powiększyć i w maksymalnym stopniu zmodernizować. Świątynia, w partii korpusu nawowego i zakrystii, prezentuje całkiem nową budowlę o stereotypowych formach neogotyckich, natomiast znacznie lepiej prezentuje się architektura wnętrza, gdyż sklepienie w nawie w formie nawiązuje do sklepienia gotyckiego prezbiterium, przez co wnętrze zostało scalone pod względem stylowym. Całkowitemu wyburzeniu uległa fasada, ze względu na przedłużenie



kościół, a jej rekonstrukcja nie odpowiada pierwotnej formie, gdyż dodano jej szczyt schodkowo-sterczynowy i fryz dekoracyjny. Zlikwidowano także kaplice od strony pld. oraz kruchtę. Ten sam los podzieliły renesansowe arkady w nawie oraz arkada renesansowa w łuku tęczowym jako nieodpowiadające stylowi rekonstruowanego kościoła. Usunięto z nawy także 14 tablic epitafijnych, co, wraz z likwidacją kaplic od strony pld. spowodowało, że kościół zatracił swój mieszczański charakter. Duże znaczenie miała także finansowa strona całego przedsięwzięcia, gdyż prace prowadzone były z dobrowolnych składek i donacji, a ich część wykonano społecznie. Prace budowlane, niekiedy o skomplikowanym charakterze technicznym, trwały zaledwie 1,5 roku, co wynikało z talentu organizatorskiego oraz doświadczenia budowlanego ks. Piotra Górskiego.



Widok na nową fasadę

W 1911 r. ks. Piotr Górski zlecił wykonanie malowideł w prezbiterium i zawarł umowę na ich wykonanie z artystą Tadeuszem

Rychterem. (Ks. Górski pisze: „porozumiałem się z artystą nadwornym Króla Bawarskiego, profesorem zamieszkałym w Monachium – p. Tadeuszem Rychter, który miał do pomocy malarza z Genewy i artystkę z Monachium”). Tematy kompozycji określił sam artysta. Sklepienie zostało pomalowane na niebiesko, ze złożonymi gwiazdami i motywami zodiaku. W partii ścian, od strony wsch., przy oknach przedstawiono monumentalne figury aniołów na tle motywów kwietno-geometrycznych., powyżej znajdowało się Oko Opatrzności, a na sklepieniu ulokowano popiersia ewangelistów i ich atrybuty (wół, orzeł, człowiek i lew). Na cianie pñ. przedstawiono kompozycję z trzech obrazów: „Jezus wskrzeszający Łazarza” i „Jezus błogosławiący dzieci” oraz „Św. Cecylia grająca na organach”, poniżej umieszczono scenę „Głowa Św. Jana Chrzciciela”. Natomiast na ścianie pld. namalowano „Matkę Boską Częstochowską” i „Matkę Boską Ostrobramską”. Glify okienne oraz żebra sklepienne ozdobił ornamentami kwietnymi. Malowidła te cechowała, płaszczyznowość i linearyzm oraz dekoracyjność typowa dla secesji. Dalsze prace malarskie w nawie podjęto w 1913 r., a zlecono je radomskiemu malarzowi Marianowi Kopińskiemu. Malowidła sklepienne wykonano, podobnie jak w prezbiterium, w kolorze niebieskim, z gwiazdami i postaciami świętych polskich. Na ścianie czołowej łuku tęczowego przedstawiono Jezusa na krzyżu adorowanego przez aniołów. Na ścianach nawy, od strony pld., znajdowały się kompozycje: „Ucieczka do Egiptu”, „12-letni Jezus naucza w świątyni” oraz „Ostatnia wieczerza”, a od strony pld. „Zwiastowanie”, „Narodzenie Pana Jezusa” i „Pokłon Trzech Króli” oraz „Jezus i Apostołowie”. Natomiast w kaplicy Matki Boskiej Różańcowej namalowano kompozycję nawiązującą do legendy, która mówi, że w kościele farnym król Kazimierz Wielki trzymał do chrztu dziecko gospodarza Trzaski, a na malowidle przedstawiono ks. Górskiego, który tego chrztu udziela.<sup>31</sup> Pozostałe partie ścian ozdobił motywami kwietno-geometrycznymi, a na ścianach pomiędzy arkadami chóru namalowano figury grających na fletach aniołów. Podobne motywy znajdowały się w nawie



płd. i kaplicy Kochanowskich. Malowidła te usunięto w latach 1942–1944, gdy wykonano nowe polichromie.

W 1932 r., na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928 o opiece nad zabytkami, kościół farny został uznany za zabytek podlegający ochronie prawnej, przy czym określono „że ochronie podlegają zachowane części starego kościoła sprzed jego rozbudowy w 1908 r.”



Wnętrze kościoła z polichromiami z 1910

#### Materiały źródłowe:

„Księga Historyczna Parafii Radomskiej 1879–1946” – zawiera kronikę kościoła farnego prowadzoną m.in. przez ks. J. Urbańskiego i pamiętnik ks. kan. Piotra Górskiego z lat 1903–1930 oraz listy arch. Józefa Dziekońskiego i Zdzisława Mączyńskiego, a także protokół z narady w sprawie restauracji kościoła farnego z dn. 2 VIII 1907 r. w TOnZP w Warszawie i pismo z dn. 16 XII 1932 r. z Woj. Urzędu Kieleckiego w sprawie uznania kościoła farnego za zabytek. – Archiwum Parafialne kościoła Św. Jana Chrzciciela w Radomiu.

#### Przypisy:

1. M.W. Kowalik, Fara i listy architekta [w:] Wczoraj i dziś Radomia, 6/2000, Radom 2002
2. Jerzy Frycz, Restauracja i konserwacja zabytków architektury w Polsce w latach 1795–1918, W-wa 1975
3. Urbanistyka i architektura Radomia, pod red. W. Kalinowskiego, Lublin 1979, s. 74

4. Miłobędzki, Zarys dziejów architektury w Polsce, W-wa 1968, s. 74–75
5. J. Gacki, Radom i jego kościoły, Radom 1999, s. 44–47; J. Luboński, Monografia historyczna miasta Radomia, Radom 1907 r., s. 74; J. Wiśniewski, Dekanat radomski, Radom 1911, s. 208–209
6. Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, T. III. Woj. kielecki, z. 10 – powiat radomski. W-wa 1959, s. 23
7. „Tygodnik Ilustrowany”, W-wa 1880, t. 9, nr 220, s. 217; J. Wiśniewski, Dekanat... op.cit. s. 217
8. J. Wiśniewski, Dekanat.. op.cit., s. 209
9. J. Wiśniewski, Dekanat.. op.cit., s. 211
10. Julian U. Niemcewicz, Podróże historyczne po ziemiach polskich pomiędzy rokiem 1811–1828 odbyte. Paryż 1858, s. 419, J. Gacki, Radom.. op.cit. s. 212
11. Wiśniewski.. op.cit. s. 212
12. J. Luboński.. op.cit., s. 90; J. Wiśniewski.. op.cit. s. 21
13. J. Luboński ..op.cit. s. 90 – pisze, że „podczas renowacji w latach 1837–1838 przerobiono front i facjatę kościoła”
14. F.M. Sobieszczański, Wycieczka archeologiczna w niektóre strony guberni radomskiej, Biblioteka Warszawska, IV, 1851, s. 397
15. Urbanistyka.. op.cit., s. 144
16. J. Wiśniewski, Katalog prałatów i kanoników sandomierskich, Radom 1926, s. 78/79
17. J. Wiśniewski, Dekanat ..op.cit., s. 221
18. Urbanistyka.. op.cit., s. 172
19. Andrzej Majdowski, Dokumentacja prac konserwatorskich Józefa P. Dziekońskiego w zakresie architektury sakralnej [w:] Ochrona zabytków nr 2 (1994), s. 156
20. J. Frycz, Modernizm i konserwacja zabytków [w:] Sztuka około 1900, W-wa 1969, s. 95
21. J. Frycz, Modernizm.. op.cit., s. 104
22. Majdowski.. op.cit., s. 147. Z. Mączyński zatrudniony był w pracowni J. Dziekońskiego w latach 1901–1914 i w przypadku restauracji fary wykonywał on pomiary i rysunki na podstawie notat Dziekońskiego
23. „Gazeta Radomska” nr 57 (15 VII 1908); J. Wiśniewski, Dekanat.. op.cit., s. 223
24. „Gazeta Radomska” nr 57 (1908). O tych nagrobkach pisze także J. Luboński.. op.cit., s. 96–97 oraz J. Wiśniewski, Dekanat.. op.cit. s. 216–218
25. „Gazeta Radomska” (25 VII 1908) podaje, że w krypcie zlokalizowano trzy trumny, w tym jedną z piaskowca z napisem „D.O.M. w tej trumnie kości Warcabów spoczywają 1729”, także J. Wiśniewski, Dekanat.. op.cit., s. 208
26. „Gazeta Radomska” nr 63 (5 VIII 1908)
27. Ks. Józef Rokoszyński, Życie i dzieło. Sandomierz 2003 (w tym artykuł: L. Polanowski, Ks. J. Rokoszyński jako konserwator zabytków, s. 105–111)
28. Ks. Jan Klimkiewicz, Pamiątka poświęcenia odrestaurowanego kościoła farnego w Radomiu, Warszawa 1910
29. Majdowski.. op.cit., s. 147
30. Sprawozdanie Towarzystwa Opieki nad zabytkami Przeszłości w Warszawie za lata 1906/1907 i 1908, W-wa 1909, s. 18
31. J. Wiśniewski, Dekanat.. op.cit., s. 222, Oskar Kolberg, Lud – Radomskie, Kraków 1887